

# Dzięk **Bydgoski**

8 stron

**Rok VI**  
cena  
**15 gr**

**ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIADZKI - GAZETA GDANSKA  
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : -**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

## Incydent w Saarze

### Oficer policji saarskiej - Anglik przejechał samochodem brzemienią kobietę

**Paryż, 17. 12. (PAT.)** Havas donosi z Saarbruecken: Wczorajszej nocy miał tu miejsce tragiczny wypadek: Jeden z oficerów policji cudzoziemskiej, rekrutowanej indywidualnie przez komisję Saary, prowadząc samochód, zranił przechodzącą kobietę. Przechodnie, którzy byli świadkami tego wypadku, rzucili się na oficera, tak, iż ten uważając, że grozi mu niebezpieczeństwo, wyjął rewolwer i strzelił, raniąc jednego z napastników. Napastnicy zaatakowali ponownie oficera i poturbowali go ciężko, tak iż zarówno jego jak i ranionego przezeń osobnika przewieziono natychmiast do szpitala.

**Paryż, 17. 12. (PAT.)** Havas donosi z Saarbruecken: Oficer policji międzynarodowej, który w nocy padł ofiarą gwałtownej demonstracji i ataku ze strony przechodniów jest Anglikiem i nazywa się Justiz. Według szczegółowych informacji, atakująca grupa, złożona z 30 osobników usiłowała wyrwać oficerowi, który zresztą był po cywilnemu, broń. Ten strzelił dwukrotnie i ranił jednego z robotników, który po opatrunku w pobliskiej aptece mógł udać się do swego domu. Anglika odwieziono do szpitala. Ma on liczne ślady pobicia. W każdym razie stan jego nie jest groźny.

#### Oświetlenie z Berlina

**Berlin, 17. 12. (PAT.)** Niemieckie biuro inform. donosi o incydencie, jaki wydarzył się w nocy z soboty na niedzielę w Saarbrücken. Ogoło godz. 3 nad ranem samochód osobowy, wiozący trzech pasażerów najechał całym pędem na grupę przechodniów, stojących na chodniku. Samochodem kierował oficer policji saarskiej Anglik, przyjęty przed kilku tygodniami, który był mocno podchmielony. Kilka osób zostało kontuzjowanych, wśród nich kobieta, znajdującą się w stanie odmiennym. Zanim nadeszła policja przechodnie żądali od oficera angielskiego, aby nie oddalał się od miejsca wypadku. Wobec tego, iż Anglik chciał odjechać, kilku przechodniów zagroziło mu drogę. Wówczas Anglik mimo, iż nie groziło mu żadne niebezpieczeństwo, wyciągnął rewolwer i strzelił w kierunku zebranych. Dał dwa strzały, przy czym jedna osoba została ranna. Oficer nie zdążył dać trzeciego strzału, ponieważ wyrwano mu broń z ręki. Wiadomość o tym incydencie wywołała w całym mieście oburzenie. Zastępca kierownika krajowego Deutsche Front udał się do członka komisji plebiscytowej de Jongha celem złożenia protestu przeciwko zachowaniu się angielskiego oficera policji. Oficer angielski nie wchodzi w skład oddziałów, które znajdują się w drodze do zagłębia Saary i objąć mają straż w okresie plebiscytu.

#### Konsternacja w Londynie

**Londyn, 17. 12. (PAT.)** W londyńskich kołach rządowych zapanowała poważna konsternacja z powodu wypadku, jaki wydarzył się dziś w nocy w Saarbrücken. Według otrzymanej w Londynie informacji, jeden z oficerów

dobrowolnie rekrutowanej dla zagłębia Saary policji międzynarodowej Anglik Justiz, prowadząc około godz. 3 nad ranem samochód w towarzystwie dwóch innych osób, skręcając w boczną ulicę, najechał na chodnik i przejechał powracającą do domu w towarzystwie swojego męża kobietę Steig, raniąc ją w nogę i w brzuch. Grupa osób około 30, jaka zebrała się na miejscu wypadku, zajęła wobec sprawy katastrofy wrogą postawę. Wobec tego Justiz wylegitymował się jako członek międzynarodowej policji. Zachowanie się zgromadzonych ludzi stawało się coraz bardziej wrogie. Justiz wyjął rewolwer i zagroził, że będzie strzelał. Sprawcę usiło-

wano ubezwładnić, jednak Justiz wystrzelił dwa razy, raniąc 33-letniego elektrotechnika Neumanbrennera. Zebrani rzucili się na Justiza i pobili go dotkliwie, tak iż odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala. Prezydent komisji rządzącej Knox zarządził natychmiast dokładne zbadanie przebiegu incydentu i ogłosić na późnym wieczorem oficjalny komunikat w tej sprawie. Wedle niesprawdzonych pogłosek, Justiz był w stanie nietrzeźwym. Cały ten incydent uważany jest w Londynie za przykrą przygrywkę w chwili przybycia wojsk międzynarodowych do Saary, co stworzyć może nieprzychylną dla Anglików atmosferę.

### List otwarty kombatantów polskich do kombatantów francuskich

Na łamach „Gazety Polskiej” ogłoszony został „List otwarty kombatantów polskich do kombatantów francuskich”. List ten został niedawno odczytany na komisji spraw zagr. parlamentu francuskiego; jest też obszernie omawiany w prasie francuskiej. M. in. b. podsekre-

tarz stanu, deputowany de Tesson poświęcił mu obszerny artykuł w „Tribune des Nations”.

List wywarł w najpoważniejszych kołach francuskich silne i pozytywne wrażenie.

### Rzeka płonącego wosku zalewa ulice

#### Katastrofalny pożar fabryki świec w pobliżu Nowego Jorku

W niedzielę rano wybuchł groźny pożar w jednej z fabryk świec woskowych. Płonący wosk wylał się na ulicę, rozszerzając pożar na kilka sąsied-

nich domów. Mieszkańcy zagrożonych domów ledwie zdążyli się uratować, przedzierając się przez palący się wosk, płynący ulicami.

### Charbin widownią awantury konsularnej

#### Pobicie sowieckiego urzędnika

**Moskwa, 17. 12. (PAT.)** Według doniesień sowieckich z Chabarowska funkcjonariusz konsulatu generaln. ZSRR w Charbinie, Rowienko, został napadnięty na ulicy przez dwóch osobników narodowości rosyjskiej, ogłuszony uderzeniem rewolweru w głowę i wywieziony autem za miasto, gdzie w jakiejś piwnicy ciężko pobiło go kilku nastu zamaskowanych ludzi, którzy oświadczyli, że są członkami białogwardyjskiej organizacji „Towarzystwo Ruskiej Prawdy” i wypytywali Rowienkę o szereg informacji, związanych z konsulem generalnym ZSRR w Charbinie. Według komunikatu, Rowienkę pytano, kto z urzędników konsulatu jest przedstawicielem GPU. Czy w konsulacie są podziemia, gdzie się znajduje radiostacja nadawcza do bezpośredniego porozumiewania się z Moskwą, a także zasięgnięto informacji, dotyczących klientów konsulatu Rosjan, pragnących powrócić do ZSRR, i przyjąć obywatelstwo sowieckie.

W związku z powyższymi konsuł generalny ZSRR w Charbinie wystosował do władz mandżurskich notę protestacyjną, utrzymaną w nadzwyczaj ostrym tonie.

### Plama oliwy na morzu znaczy grób 21 marynarzy

**Marsylja, 17. 12. (PAT.)** Nadeszły tu wiadomości o katastrofie, jakiej uległ parowiec „Schiaffino”. W katastrofie tej zginęła cała załoga złożona z 21 ludzi. W pobliżu miejscowości Cette nad Morzem Śródziemnym znaleziono szczątki rozbitego okrętu oraz ko-

ła ratunkowe, znaczone nazwą statku. W pobliżu latarni morskiej w Espiguette jeden z przejeżdżających parowców zauważył na powierzchni morza wielką plamę oliwy. Prawdopodobnie w tym miejscu „Schiaffino” zatonął.

### Mrozy w Ameryce jakich od 60 lat nie pamiętają

**Nowy Jork, 17. 12. (Tel. wł.)** W południowo-wschodniej części Stanów Zjednoczonych panują mrozy, jakich od lat 60 nie pamiętają. Po raz pierwszy od roku 1906 w stepowych stanach USA spadł śnieg. W stanie Mississippi zmarły na śmierć 3 osoby. Fała zimna dotarła na Florydę, wyrządzając olbrzymie szkody w plantacjach owoc-

wych. Zwłaszcza milionowe szkody ponieśli plantatorzy pomarańczy.

**Nowy Jork, 17. 12. (Tel. wł.)** Wyspa Kuba nawiedzona została ostatnio falą zimna, nienotowaną od lat 75. Temperatura obniżyła się w wielu punktach wyspy znacznie poniżej zera. Pięć osób zmarło na śmierć.

### Nowy poseł estoński w Warszawie

Estońska agencja telegraficzna donosi: radcą estońskiego poselstwa w Londynie Markus mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym Estonii w Warszawie.

### Komisja rozjemcza dla robotników rolnych na Pomorzu

**Warszawa, 17. 12. (PAT.)** „Monitor Polski” z dnia 15 grudnia zamieszcza w nr. 288 rozporządzenie p. Ministra Opieki Społ. z dnia 12 grudnia 1934 r. w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków płacy i pracy robotników rolnych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego na rok służbowy 1935-1936.

### Złóża węgla kamiennego pod biegunem południowym

**Nowy Jork, 17. 12. (Tel. wł.)** Admiral Byrd donosi z Małej Ameryki przez radiotelefon, że członkowie jego ekspedycji podbiegunowej odkryli w odległości około 300 kilometrów od bieguna południowego złoża węgla kamiennego wśród pokładów piaskowca. Miejsce, w którym wykryto węgiel kamienny położone jest w pobliżu lodowca Thorne i łańcucha górskiego Queen-Maude.

### Sjam chce króla

**Londyn, 17. 12. (Tel. wł.)** Król Sjamu który bawi obecnie w Anglii, a który niedawno zgłosił swą abdykację, przyjął ostatnio delegację przybyłą z Bangkoku. Delegacja prosiła go o powrót na tron.

### Bunt kawalerji mongolskiej

**Moskwa, 17. 12. (PAT.)** Źródła sowieckie donoszą o buncie kawalerji mongolskiej w prowincji Chingan. Buntownicy zabili kilku oficerów japońskich i mandżurskich, maszerują na miasto Tunlao. Celem zgniecenia buntu wysłano na spotkanie kawalerji mongolskiej japońską ekspedycję karną z autami pancernymi.

### Nieistniejąca loteria

**3 oszustów zarobiło 250 tys. dol.**

**Nowy Jork, 17. 12. (Tel. wł.)** Policja nowojorska wykryła olbrzymią aferę loteryjną, rozmiarami swymi przekraczającą wszystkie znane dotychczas podobne oszustwa. Aresztowano 3 osoby, które zajmowały się kolportowaniem losów na nieistniejącą loterię. Oszuści zdążyli sprzedać tych losów na sumę blisko 250,000 dolarów. Podczas rewizji przeprowadzonej w biurze oszustów znaleziono 6 milionów losów jeszcze nierozsprzedanych po 1 dolarze sztuka.

### Z Amsterdamu do Indji holenderskich

**Amsterdam, 17. 12. (Tel. wł.)** Wielki samolot holenderski „Snip”, przeznaczony specjalnie do uczymywania komunikacji powietrznej z koloniami, wystartował stąd do pierwszego lotu do Indji holenderskich. Za interesowanie tym lotem jest w całym kraju olbrzymie. Na pokładzie samolotu zainstalowana jest krótkofalowa radiostacja nadawcza, która przesyłać będzie komunikaty z całej trasy lotu. Komunikaty te transmitowane przez radio holenderskie są przyjmowane z wielkim zainteresowaniem przez tysiące radiostuchaczy.

### Ulewne deszcze

**w... sercu Sahary**

**Paryż, 17. 12. (Tel. wł.)** Z Tunisu donoszą: Krajowcy, należący do koczowniczych plemion, żyjących w głębi Sahary, opowiadają, że ostatnio w sercu pustyni szalały dawno nienotowane burze, połączone z obfitymi opadami deszczowymi. Okolice, gdzie normalnie deszcz pada i to krótko dwa razy do roku, nawiedzone zostały formalnymi ulewami. Mieszkańcy oaz w głębi pustyni skarżą się, że ulewne deszcze zniszczyły im zbiory daktyli.

# Katastrofa pociągu Hitlera pod Langwedel w Hannoverze

## 15 ofiar strzaskanego autobusu - Kanclerz i pasażerowie pociągu wyszli bez szwanku

W ub. piątek o godz. 17-ej wydarzyła się w pobliżu miejscowości hannowerskiej Verden nad rzeką Aller katastrofa samochodowa, w której zginęło 15 osób. Wskutek panującej mgły autobus wraz z przyczepką, wiozący grupę aktorów wjechał między stacjami Langwedel i Kirch-Linteln na przejeździe na tor, przebijając zamkniętą zaporę w chwili, gdy miejsce to miały kurjer. Nastąpiło zderzenie. Oba wozy autobusu zostały rozbite w drzazgi. Z pośród 20 pasażerów 13 poniosło śmierć na miejscu, 4-ej zostali ciężko ranni. Z pośród tych ostatnich dwie dalsze ofiary zmarły w szpitalu, tak, że ogólna liczba ofiar wynosi 15 ludzi.

W uzupełnieniu tej wiadomości donoszą, że chodzi tu o pociąg, którym Hitler wracał z Bremen/haven do Berlina. W samym pociągu wszyscy współpasażerowie łącznie z personelem wyszli z katastrofy bez szwanku, tylko parowóz uległ lekkiemu uszkodzeniu. Wódz wraz ze swoim otoczeniem przybył o godz. 23.37 na dworzec Lehrterbahnhof w Berlinie.

Na Lehrterbahnhof w chwili przybycia pociągu kanclerza Hitlera ustawione były specjalne straże wewnątrz budynku, jak również naokoło dworca. Kanclerz wysiadł z pociągu, zachowując zupełny spokój i opanowanie. Na dworcu powitany został przez swego adjutanta osobistego Bruecknera, ministra spraw wewnętrznych Fricka oraz szefa tajnej policji Himmlera.

Na zapytanie, skierowane przez dziennikarzy, minister Frick oświadczył krótko, iż katastrofa spowodowana została bardzo gęstą mgłą i pociągnęła za sobą 15 ofiar śmiertelnych w ludziach.

Obsługa pociągu zachowuje jaknaj-

## Delegacja Tow. budowy Bazyliki Morskiej u P. Prezydenta R. P.

P. Prezydent R. P. przyjął delegację towarzystwa budowy Bazyliki Morskiej w Gdyni w osobach pp. inż. arch. Bohdana Pnińskiego, ks. prałata Pruszyńskiego i dyrektora Wachowiaka.

## Wyjazd rumuńskiego ministra z Warszawy

W piątek o godz. 21.52 po 2-dniowym pobycie w Warszawie odjechał do Berlina rumuński minister przemysłu i handlu p. Manolescu-Strunga.

Na dworcu żegnali gościa minister przemysłu i handlu p. Floyar-Rajchman, wice-min. Doleżał, wyżsi urzędnicy M. S. Z. z zastępcą dyrektora protokołu dyplomatycznego Przędzieckim i ministerstwa przemysłu i handlu z dyr. Patkiem na czele.

## Zmiany na stanowiskach wicewojewodów

Dotychczasowy wicewojewoda nowogródzki Kazimierz Fiala mianowany został wicewojewodą poleskim w Brześciu n. Bugiem. Dotychczasowy wicewojewoda poleski Julian Witkowski mianowany został wicewojewodą kieleckim. Naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Łodzi Wacław Lutomski mianowany został naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim w Kielcach.

## Polak z Detroit — wicekonsulem amerykańskim w Warszawie

P. Edmund Dorsz z Detroit, z pochodzenia Polak — mianowany został wicekonsulem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie. Konsul Dorsz ukończył wyższe studia na Uniwersytecie w Detroit, poczem przyjęty do korpusu konsularnego pracował w konsulacie amerykańskim w Kanadzie. Po roku został przeniesiony do Japonii, a stamtąd do Polski.

Jak donoszą pisma polskie, wychodzące w Stanach Zjednoczonych, młody konsul amerykański polskiego pochodzenia zna gruntownie język polski i jest chlubą młodzieży polskiej w Ameryce.

## Wykrycie centrali narodowo-socjalistycznej w Wiedniu

Tajne dokumenty wykradane i wysyłano zagranicę

Policja wiedeńska wykryła w tych dniach tajną centralę narodowo-socjalistyczną, której siedziba znajdowała się na terenie 4-ej dzielnicy wiedeńskiej. Woźny urzędu kanclerskiego Riegler dostarczał tej centrali akt urzędowych, które pospiesznie przepisywano i wysyłano zagranicę.

Riegler przyniósł się do winy. W związku z tą sprawą aresztowano kilka osób.

ściślejsze milczenie, odmawiając odpowiedzi na temat okoliczności, w jakich katastrofa nastąpiła.

Po nadejściu pierwszych informacji o katastrofie generalny dyrektor towarzystwa kolei Rzeszy dr. Dorpmueller wyjechał niezwłocznie na spotkanie kanclerza Hitlera do miejscowości Stendal w prowincji magdeburgskiej, a stamtąd udał się na miejsce wypadku.

Prowadzone śledztwo nie zostało ukończone. O dotychczasowych jego wynikach donosi berlińska „Nachtausgabe“, że wedle przeprowadzonych ba-

dań nieszczęśliwy wypadek został przypuszczalnie spowodowany tem, iż samochód, wiozący 20 członków trupy teatralnej spowodu gęstej mgły przejechał przez zamkniętą prawidłowo szlaban i porwany został przez nadjeżdżający w tej chwili pociąg pospieszny.

Ilość ofiar śmiertelnych wzrosła do 15-u. Byli to członkowie amatorskiego teatru ludowego z miejscowości Stade (w prowincji hanowerskiej), wystawiający sztuki w gwarze ludowej t. zw. „Platdeutsch“. Jechali oni właśnie na występy do Verden.

## Nowy niemiecki olbrzym oceaniczny Spuszczenie na wodę parowca „Scharnhorst“ w Bremerhaven

W Bremie spuszczone w piątek na wodę nowy pospieszny parowiec niemiecki o pojemności 18.000 ton, przeznaczony do utrzymywania komunikacji z Azją wschodnią. Parowiec ten otrzymał nazwę „Scharnhorst“. W uroczystości wzięli udział kanclerz Hitler, minister Reichswehry gen. Blomberg, minister gospodarki Rzeszy dr. Schacht, szef dowództwa niemieckiej marynarki wojennej, admirał Reader i minister komunikacji Eltz von Ruebenach.

W przemówieniu wygłoszonym w czasie aktu chrztu okrętu, minister Eltz

von Ruebenach podkreślił, że Niemcy nie mogą zrezygnować z kontaktu ze światem i temu właśnie celowi służyć ma flota handlowa, której rozbudowę rząd postawił sobie za zadanie. Rząd Rzeszy nie myśli iść drogą autarchii i nie ma zamiaru odstępować od pokojowego współzawodnictwa z innymi narodami. Niemcy nie mogą wyrzec się związków, jakie łączą je z handlem światowym — oto hasło, które zawsze będzie aktualne, gdy będzie chodziło o utrzymanie pozycji handlu niemieckiego, w światowej komunikacji okrętowej.

## Muzyka mechaniczna zamiast orkiestry wojskowej



Duńskie władze wojskowe wprowadziły oryginalną innowację. Oto podczas ostatnich manewrów zastąpiono orkiestrę wojskową — muzyką z płyt nadawaną przy pomocy potężnych głośników. — Na zdjęciu — wóz samochodowy z rozgłośnią posuwający się na czele oddziału piechoty.

## Tragedje na morzu

### 12 marynarzy utonęło przy ratowaniu statku „Usworth“ — Parowiec „Schiaffino“ poniósł awarię w pobliżu Marsylii

Na pomoc tonącemu na Atlantyku okrętowi angielskiemu „Usworth“ płynącemu z Londynu do New Yorku pospieszyły statki „Ascania“ i „Jean Jadot“.

Statek ten zdołał pomimo burzy spuścić łódź ratunkową, którą jednak zalały fale oceanu. Zatonęło przy tem 12 marynarzy, w tej liczbie 2 należących do załogi statku belgijskiego „Jean Jadot“.

5 marynarzy „Usworth“ uratowała okręt belgijski, 18 uratowała „Ascania“. „Usworth“ pogrążył się powoli w fale.

Według informacji, nadchodzących z Marsylii parowiec „Schiaffino“, posiadający na pokładzie załogę 21 ludzi prawdopodobnie zatonął.

W pobliżu Sete znaleziono szczątki rozbitego okrętu oraz koła ratunkowe, znaczone powyższą nazwą. W pobliżu latarni morskiej w Espiquette jeden z przejeżdżających parowców zauważył na powierzchni morza długą warstwę oliwy. Prawdopodobnie w tem miejscu okręt zatonął.

## Wręczenie nagród zwycięzcom challenge'u i zawodów o puchar Gordon-Bennetta

W niedzielę w sali balowej Prezydium Rady Ministrów odbyła się uroczystość rozdania nagród zwycięzcom w challenge'u i w zawodach balonowych o puchar Gordon Bennetta.

Na uroczystość tę przybyli p. premier Kozłowski, p. minister komunikacji inż. Butkiewicz, podsekretarze stanu Siedlecki i Piasecki, członkowie korpusu dyplomatycznego państw akredytowanych w Warszawie z ambasadorem niemieckim von Moltke i Z. S. R. R. Dawtianem, attaches wojskowi, min. Schaetzel, generałowie: Rayski, Zamorski i Jarnuszkiewicz, przedstawiciele władz, korpus oficerski, członkowie Aeroklubu R. P. z pos. Radziwiłłem, zawodnicy niemieccy: Seideman, Osterkamp, Pasewald, Francyke, zawodnicy polscy i liczna publiczność.

Po przemówieniach sekretarz generalny Aeroklubu R. P. ppłk. Kwieciński i ppłk. Wolszlegier odczytali listę nagrodzonych i wręczyli nagrody obecnym na uroczystości zwycięzcom w challenge'u kapitanowi Bajonowi i st. sierżantowi Pokrzywce, pilotowi Płonczyńskiemu i mechanikowi Zientkowi, plutonowemu Buczyńskiemu i p. Rogalskiemu, kpt. Dudzińskiemu i kpt. Gedgowdowi oraz zwycięzcom polskim w zawodach o puchar Gordon Bennetta kpt. Hynkowi i por. Pomaskiemu, kpt. Burzyńskiemu i por. Za krzewskiemu, kpt. Januszowi i por. Waw-szczakowi.

Następnie ppłk. Kwieciński wręczył nagrody zawodnikom niemieckim. Nagrodzeni lotnicy byli żywo oklaskiwani przez uczestników uroczystości.

## Z Brukseli do Konga belgijskiego w ciągu półtorej doby Nowa ulepszona komunikacja powietrzna

Podróż samolotem z Brukseli do Konga belgijskiego można odbyć w ciągu 8 dni, co jeszcze na początku tego roku uważane było za jedno z najszybszych połączeń samolotowych. W przyszłym tygodniu tytułem próby wystartuje z Brukseli samolot typu „Comet“, który po zabraniu poczty przybę-

dzie według wszelkiego prawdopodobieństwa do Leopoldville już następnego dnia w południe.

Czas podróży przeto uległby pięciokrotnej redukcji. Przeciętna szybkość samolotu wyniesie 362 km. na godzinę.

**DLA KAŻDEJ CERY**  
ODPOWIEDNI PUDER

ROŚLINNY, NIESZKODLIWY,  
IDEALNIE PRZYLEGAJĄCY

**PUDER**  
**ABARID**  
"PERFECTION"

## Trzy razy „sto tysięcy“

W ostatnim dniu ciągnięcia trzeciej klasy loterii zostały wylosowane trzy główne wygrane po 100.000 zł.

Los zrzucił, że dwie wygrane padły w Warszawie na Nr. 120.717 i na Nr. 172.737. Posiadaczami tych numerów jest kilka niezamożnych osób, mieszkających w dzielnicy wolskiej i dwóch drobnych kupców z Łowicza.

Trzecie 100.000 zł. padło na Nr. 157.289. Połowę tego losu posiada p. Emilia I. z Przesław koło Dębicy, jedną zaś ćwiartkę p. H. J. z Radomia, który wysłał kolekturze należność za nią dopiero w pierwszym dniu ciągnięcia. Tym razem udało mu się, lecz zasadniczo tego rodzaju opóźnienie może doprowadzić do wielkich trudności przy realizowaniu wygranej.

Dlatego też wszyscy winni pamiętać, że losy do czwartej klasy należy odnowić do dnia 31 grudnia r. b.

Ostatnia ćwiartka losu Nr. 157.289 jest w posiadaniu jakiejś tajemniczej osoby, zdaje się z Sambora, która nie pozostawiła ani swego nazwiska, ani adresu.

## W kilku wierszach

„Koenigsberger Allg. Ztg.“ podaje z Polagi, iż rybacy lotewscy zauważyli niedaleko litewskiej granicy wodnej **MINY NA MORZU**, pochodzące prawdopodobnie z czasu wojny światowej. Z Rygi i Libawy wysłano czempredzej połowiacze min.

Załoga polskiego balonu „TORUN“ przybyła do Odessy, skąd przez Kijów wyjechała do kraju. Lotnicy raz jeszcze za pośrednictwem prasy wyrazili podziękowanie za gościnne przyjęcie i okazaną im pomoc.

Wskutek panującej gęstej mgły na szosie Zoszen — Mittenwalde pod Berlinem samochód pasażerski, wiozący 3 osoby, właściciela lokalu restauracyjnego, oficera policji i kupca **STOCZYŁ SIĘ DO KANAŁU**, przyczem wszyscy pasażerowie utonęli.

W fabryce aparatów telefonicznych i telegraficznych w Hohenschönhausen pod Berlinem nastąpiła **EKSPLOZJA KOTŁA FILTROWEGO**. 4 osoby zostały ciężko rannymi.

W dniu 14 bm. wieczorem dwaj austriaccy strażnicy graniczni natknęli się w pobliżu miejscowości Erl na terytorjum austriackim nad granicą bawarską na 3-ch podejrzanych osobników, którzy dali do patrolu strzały rewolwerowe. Obaj strażnicy Rudolf Glanzl i Karol Roger **PONIEŚLI ŚMIERĆ**. Istnieje podejrzenie, że sprawcami morderstwa są legioniści austriaccy.

W Linckhoud w Belgii nastąpiło zderzenie **DWÓCH SAMOLOTÓW MYŚLIWSKICH**. Jeden z lotników zginął w katastrofie, drugi, który wyskoczył ze spadochronu, zdołał się uratować.

W jednym z hoteli paryskich znaleziono **ZWŁOKI JULES CHAMROUX**, deputowanego z departamentu Meurthe-et-Moselle, należącego do lewicowej grupy radykałów. Jak wykazują wstępne dochodzenia, śmierć nastąpiła wskutek zatrucia gazem świetlnym, wydzielającym się z łazienki.

Poseł R. P. w Madrycie min. Perłowski oraz minister stanu Rocha podpisali **TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-HISPZAŃSKI**, parafowany niedawno.

Sekretarz poselstwa japońskiego w Atenach M. Tshiro Katsuta uległ śmiertelnemu wypadkowi, mianowicie został **PRZEJECHANY PRZEZ SAMOCHÓD WOJSKOWY**. Zwłoki przewiezione zostaną do Japonii. Generał Kondylis minister wojny złożył w towarzystwie generała Papagosa posłowi japońskiemu kondolencje. Żołnierz, który spowodował wypadek, został aresztowany.

Parowiec japoński „VICTORIA MARU“, który w czasie gwałtownej burzy na Atlantyku uległ poważnemu uszkodzeniu i utracił kapitaną oraz kilku członków załogi, przyholowany został do Barry Roads. Ranni marynarze przewiezieni będą do szpitala w Cardiffie.

Rząd kubański zgłosił u rządu Rzeszy niemieckiej żądanie **WYDANIA B. PREZYDENTA KUBY GEN. M. CHADO**, który ostatnio schronił się na terytorjum Niemiec.

**EPIDEMIA MALARJI** rozszerza się na całej wyspie Cejlon w sposób zastraszający. W obecnej chwili jest około pół miliona chorych. W wielu wypadkach choroba kończy się śmiercią, zwłaszcza u dzieci. Szpitale i kliniki są przepełnione.

**Wielka odpowiedzialność za zdrowie męża i dzieci ciąży na każdej żonie i matce.** Musi więc ona zawsze uważać na racjonalne odżywianie swych domowników i dobierać pokarmy naprawdę wartościowe. Stały używanie do śniadania niezrównanej odżywkii Ovomaltine, ułatwia to zadanie.

# Czy B. B. W. R. jest ideowym przeżytkiem?

Im bliżej do przyszłych wyborów, tem częściej odzywają się głosy, atakujące organizację, która stała się niewątpliwie głównym ośrodkiem kształtowania się myśli i życia politycznego w społeczeństwie polskim. Idzie tu o t. zw. Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem. Ze koncepcja ta jest solą w oku wszelkiego rodzaju partyjnicztwa, że chciałaby ją w łyżce wody utopić opozycja — to zrozumiałe jest aż nadto. Trudniej pojąć natomiast stanowisko tych kół, co niby to stanowią część integralną Obozu Państwowego a jednak starają się podkopać fundamenty tej pojęciowej i zarządkowej konstrukcji, w układzie stosunków obecnych tak wielkie, tak poczesne zajmujące miejsce. Myślę tu o kołach zachowawczych. Z ich to strony idą bowiem przedewszystkiem sugestje, infiltrujące bezustannie conajmniej wątpliwości, żali poczęty z głębokiej troski o sens, celowość i harmonję naszych dążeń zbiorowych zespół zgodnej współpracy — ma jeszcze rację bytu albo — powiedzmy — możliwość przetrwania w swojej formie obecnej. Pod tym względem wysuwany jest pogląd, czy raczej nie byłoby właściwem zróżniczkowanie dziś mocno związanego w jedną całość konstruktywną zastępu i stworzenie na jego miejsce paru grup „prorządowych”, jednakowo „lojalnych” względem Marszałka Piłsudskiego, ale idących na zewnątrz każdą swoją drogą.

Mamy tu — jak widać — do czynienia z pomysłem jakiejś niby „unij personalnej”, przeniesionej z dziedziny ustroju państwowego na płaszczyznę ustosunkowań się wewnętrznych sił i prądów społecznych. Mamy do czynienia z intencją oczywistą zamiany jednolitości w działaniu zwartą jednofrontową lawą na coś w rodzaju federacji paru (co najmniej dwóch) jej składowych części, z których by każda korzystać mogła z dość znacznej nawet samodzielności poczyniń, celów i programów... Zwolennicy tego rodzaju strategii hołdują — jak się domyślać trzeba — znanej zasadzie, iż dobrze bywa czasem „getrennt marschieren” chociaż „zusammen schlagen”. Gdyby chodziło tu o jakiś plan kampanii lub choćby gry wojenne, nie miałibyśmy co do wysuwanej taktyki żadnych zastrzeżeń. W tych wypadkach decydującym czynnikiem jest najłatwiejsza możliwość zgnięcia fizycznego wroga. Ale Blok Bezpartyjny w małej części zaledwie do takiego skonstruowania był użytku.

Wprawdzie w r. 1928, kiedy powstał i znajdował się w Sejmie w znacznej mniejszości, mówiono o nim jako o „grupie operacyjnej”, podkreślając w ten sposób jego rolę specjalną w poszczególnych momentach akcji parlamentarnej. Ujęcie to wkrótce jednak ustąpiło już miejsca o wiele szerszemu rozumieniu zadań i przeznaczenia coraz bardziej krystalizującej się organizacji. W miarę wzrostu swych sił, w miarę wmyślenia się w treść najważniejszych swych własnych ideowych założeń, Blok z narządem taktycznym — że się tak wyrazimy — przeobrażał się z wolna, aż przeobraził się zupełnie w jawną, uczciwą znową wszystkich obywateli, stojących na gruncie solidarności państwowej — przeciwko wszelkim istniejącym i powstającym formom partyjnicztwa. Znaczenie jego rosło ciągle w kierunku polityczno-moralnym.

W tym charakterze stał się Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem bezcennej wartości kadrami wychowawczą, kształtującą zarówno ducha jednostek jak ujmującą w zwarte i mądre prowadzone szeregi znaczną część społeczeństwa, tę szczególnie, w której przyszedł do głosu i stał się motywem jej przemiany zdrowy, trzeźwy, wzrastający instynkt samozachowawczy. Z tego instynktu bowiem, nietylko z wiary w postać dziejową „Największego w Polsce Człowieka”, zrodziła się i poczęła się utrzymywać coraz mocniej w ludziach moralnie i politycznie niewypaczonych do cna — wyraźna wola niezależnienia losów Państwa od mocowania się ze sobą wodzów i agitatorów klik różnych i ich złośliwych, płytkich, jednostron-

nych i krótkowzrocznych — przeważnie egoistycznych — zamierzeń.

Więc od szeregu lat w Bloku pod tem hasłem zwolują się i stają ramię przy ramieniu dobrzy synowie swej Ojczyzny, rozumiejący swe obowiązki tak, jak je ujmuje w swej istocie spoista i jak dzieła jasna ideologia państwowa Marszałka. Wbrew wszystkiemu, co się dziś gada tu i owdzie, Blok był i pozostał ideologii tej wierną i czynną uczelnia, niezastąpioną szkołą zdrowego myślenia i niezachwianej wiary politycznej. Zbierał ludzi, wyrównywał ich spory, ich zbędne rozbieżności wyobrażeń, uzgadniał je, koordynował usiłowania, uczył szanować się wzajem w pracy, ustępować sobie w małym i wspólnie, bez rozterek, zmierzać do wielkiego. Propagatorem był porozumienia w tyśiącznych sytuacjach, w których daw-

niej kończyło się kłótnią. Głosił i wcielelał w życie zasadę stosowania żądań a nawet potrzeb do realnych możliwości ich ziszczania, uczył codziennie, jak godzić interesy jednych z interesami innych, tak by z tego wynikała największa korzyść dla całości. To była Bloku Bezpartyjnego najwyższa i najważniejsza misja. Spełniał ją, jak mógł najlepiej. Na samem jego czele stał człowiek, będący jedną troską o dobro powszechne. Prawdziwy rycerz sans peur et sans reproche... I ufność doń była i jest wprost bezgraniczna.

Aparat, w jego znajdujący się rękę nie mógł być jednak, rzecz prosta, idealny. Funkcjonował dopiero kilka lat. Lecz go ulepszał ciągle. I czujnie kontrolował, i wnikał we wszystko i strzegł i w porę był na każdym wyłomie i wnet naprawiał go, i nakręcał, jeśli osłabła

gdzie, sprężyną ruchu. Wiedział bowiem, jak doniosłego jest przewoźcą Czynu i jak trudnego przedsięwzięcia. Skuteczność trudu jego była na szczęście widoczna — dla wszystkich, tylko nie dla tych, w których dawne nałogi przycupnęły, przywarowały tylko, albo wogóle przybrały na się wyłącznie maskę bezpartyjności jedynie. Ci to ludzie, w których starych nawykach djabeł pali, cicho i głośno a wreszcie co raz głośniejszą zaczęli szukać dziury w całym... Blok się przeczastał — powiadają... Nieprawda... Tylko im w Bloku jest zaciąsno. Nie sądzimy, że są tacy tylko śród zachowawców...

Tym i owym „zróżniczkowania” się znów chce i większej swobody głosu... Bo niby to zbyt skrupowani są obecnie. To nieprawda. Na zebraniach wewnętrznych bronić mogą szczerze swego punktu widzenia. Zgodność zupełna obowiązuje dopiero nazewnątrz. To zrozumiałe, tak być musi. Inaczej efekt moralny i polityczny tego zespolowego dzieła byłby żaden i nie uczyłoby ono rozwarholonej niesforności polskiej — tak koniecznie w życiu społecznem kompromisu i tak niezbędnych ofiar dla pożytku Państwa. Kształcenie psychiki i mentalności ogółu naszego w tym względzie rozpoczęło się od lat niewiele. I daje jaknajlepsze skutki. W każdej robocie ludzkiej nie wszystko się udaje. W najlepszej maszynie czasem coś się zepsuje, jakaś część lub szczegół jej zawiedzie... Ale to można naprawić zawsze. Wszystko wydoskonala się stopniowo. Lecz pod jednym warunkiem, że nie jest psute z rozmysłem, lub nieszczęsem przedwczesnym.

Od tych ostatnich ewentualności — miejmy nadzieję — zdecydowana postawa większości Obozu naszego Blok Bezpartyjny w porę obronić potrafi, bowiem bez niego zaczęłyby się znowu w Polsce walki, targi i kłótnie. Oddzielnie maszerować, aby wspólnie uderzać — umieję tylko społeczeństwa, długo i mądrze wdrażane do karności. W. I. L.

na święta  
KONIAKI  
WÓDKI; LIKIERY  
WINKELHAUSENA

## Naczelnik Przesmycki posłem Rzplitej w Tallinie

Naczelnik wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. W. Przesmycki został desygnowany na stanowisko posła Rzeczypospolitej Polskiej w Tallinie. Agreement dla pana posła W. Przesmyckiego zostało już udzielone.

Posel Waclaw Przesmycki urodzony w r. 1891 w Kijowie, ukończył szkołę średnią w Kijowie oraz „Expertakademie” w Wiedniu. W jesieni r. 1918 wstąpił na służbę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Od r.

1921 do 1923 r. był sekretarzem poselstwa R. P. w Rydze, od 1924 r. do 1927 r. — sekretarzem poselstwa w Helsingforsie. Od 1927 r. do 1928 r. kierował referatem sowieckim w Centrali M. S. Z., od stycznia do maja 1929 r. był zastępcą naczelnika wydziału poludniowego. W maju 1929 r. mianowany zastępcą szefa gabinetu premiera, na którym to stanowisku pozostaje przez dwa i pół lata. W październiku 1931 r. został mianowany naczelnikiem wydziału prasowego Min. Spr. Zagranicznych.

# Z Manchester do Warszawy na autogiro

## Opis przelotu dokonanego przez podpułkownika pilota B. Stachonia

Podpułkownik pilot Bolesław Stachon zechciał na prośbę Agencji „Iskra” skreślić krótki opis swoich wrażeń z lotu na autogiro z Manchesteru do Warszawy, który podajemy poniżej:

— Zanim mogłem podjąć się przeprowadzenia do Polski zakupionego przez Min. Komunikacji samolotu typu autogiro, musiałem przejść przeszkolenie w specjalnej szkole w pobliżu Londynu. Przeszkolenie to trwało kilka dni. Samolot odebrałem wprost w fabryce w Manchester i stamtąd wykonałem na nim pierwszy przelot do Londynu, wynoszący ponad 250 km.

Warunki przelotu były bardzo trudne, lecz dzięki doskonałej stateczności samolotu mogłem sobie pozwolić na kilkakrotne przechodzenia przez chmury i lot w mgle mimo, że dostatecznie nie znalazłem jeszcze

nowej maszyny.

Widoczność była do tego stopnia zła, że lądowałem dwukrotnie, by ustalić moje położenie, raz znalazłem się 200 mtr. od lotniska nie widząc go, a drugi raz o 500 mtr.

Na dobytek złego zabrakło mi benzyny, więc lądowałem po raz trzeci tuż obok samochodowej stacji benzynowej na przedmieściu Londynu, by po uzupełnieniu jej wreszcie wylądować na właściwym lotnisku. Wywołało to dużą sensację.

Po lustracji samolotu w Towarzystwie Cierva i wymianie mego motoru, który okazał się niewłaściwy, wyruszyłem do kraju.

Pogoda w Anglii i przez kanał była bardzo niekorzystna i męcząca. Ogromne deszcze i fatalna widoczność. Przez kanał lądowałem w ulewnym deszczu i zaledwie kilka metrów nad falami. Do Brukseli

nie mogłem dobrać na skutek wyjątkowo ulewnego deszczu. Wylądowałem więc w Antwerpi, a po załatwieniu formalności celnych i uzupełnieniu benzyny wyleciałem dalej do Munster.

Nad całą Westfalją lądowałem wśród deszczu i mgły. Śmigły motoru zaczęły się na skutek tego rozlepać i ogromnie świszczuć. Musiałem w Munster zostać, lepić je i zaciągać farbą. Niemieccy lotnicy wojskowi bardzo gorliwie mi przy tem pomagali i szczerze byli radzi, że mogą mi w czemś służyć.

W Berlinie wstrzymano mnie przez 4 dni, gdyż nie wypuszczano spowodu złej pogody samolotów niewyposażonych w radio. Było mi niezmiernie przykro, że przed moim ostatnim etapem muszę tak długo czekać, ponieważ jednak w Berlinie mamy już naszą placówkę „Lotu”, czułem się tam jak na swoim lotnisku i jakoś przetrwałem.

Przylatując do Berlina zobaczyłem tłum ludzi na lotnisku, zgromadzonych koło dużego 3-motorowego Junkersa. Był to św. Mikołaj, który przyjechał z podarkami dla młodych berlińczyków.

Zatrzymałem się czas pewien w powietrzu nad lotniskiem, wywołując tem prawdziwą sensację. Po wylądowaniu mojem liczny tłum ciekawych otoczył maszynę.

Z Berlina wyleciałem mając silny wiatr czołowy, skutkiem czego szybkość zmalała mi znacznie. Od Poznania wiatr trzymał mnie coraz silniej.

Nad Sochaczewem wyczerpała mi się benzyna, zmuszony więc byłem znowu do lądowania, co wykonałem tuż przed samą stacją benzynową dla samochodów. Po 15 minutach startowałem, by przebyć mój ostatni i najkrótszy etap. O zmroku wylądowałem już na Okęciu.

W sumie zrobiłem około 2000 km na autogiro.

W samolocie tego typu widzę wielką przyszłość i wielki postęp w kierunku bezpieczeństwa komunikacji powietrznej.

## Nadanie dyplomu doktora honoris causa Bolesławowi Limanowskiemu



W ub. piątek odbyła się na Uniwersytecie Warszawskim uroczystość nadania Bolesławowi Limanowskiemu stopnia doktora i lozofji honoris causa. Wobec niedyspozycji sędziwego uczonego i działacza dyplom odebrał syn jego dyr. Zygmunt Limanowski. — Na zdjęciu — moment wręczania dyplomu.

# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 40.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok V

## Na ringu bokszerskim Goplanja (Inowrocław) - WKS Gryf (Toruń) 5:9

W przepelnionej sali kinoteatru „Mars” w Toruniu odbyły się w ubiegłą niedzielę, 16 bm., wielkie zawody bokszerskie pomiędzy klubem „Goplanja” z Inowrocławia a towarzyskim WKS „Gryf”, poprzedzone kilkoma towarzyskimi spotkaniami członków „Gryfu”.

Walczyło 7 par zawodników, przyczem

znałskim a G. K. S. Grudziądz, który zakończył się zwycięstwem GKS. w stosunku 8:6. Punkty dla Sokoła poznańskiego zdobyli Zwierzchowski, Misiurewicz i Rogowski, dla GKS. Kwiatkowski, bracia Krzemieńscy i Wezner. Sędziował w ringu p. Zawadzki z Grudziądza. Na zawody przybyła licznie publiczność.

stosunku 11:5. Sędziował w ringu Michalak z Grudziądza.

### Mecz bokszerski w Tczewie Schuppo - Sokół 11:5

Dnia 15 bm. odbył się w Tczewie na ringu, ustawionym w Hali Miejskiej w Tczewie, mecz bokszerski z udziałem Polizei Sport-Verein (Schuppo) z Gdańska a Sokółem z Tczewa. Wyniki powyższego spotkania przedstawiają się następująco:

Waga kogucia: Radke (G) — Lemański (T) — remisowo.

Waga piórkowa: Kamlauf (G) — Netzel (T) — wygrywa Netzel na punkty.

Waga lekka: Paelke (G) — Gapski (T) — przegrywa Gapski, wskutek wyceliniowania go z powodu kontuzji w 4 rundzie, wskutek czego tracimy 4 punkty.

Waga półśrednia: Krauze (G) — Bies (T) — remisowo, Dunke (G) — Towalski (T) — wygrywa Dunke na punkty.

Waga średnia: Gierszewski (G) — Wrosz (T) — remisowo.

Waga półciężka: Starosta (G) — Guz (T) — wygrywa Starosta na punkty.

Waga ciężka: Kamski (G) — Ważyński (T) — wygrywa na punkty Kamski, górujący bezwzględnie przewagą fizyczną. Sędziował p. Ruprecht z Gdańska.

Ogólny wynik 11:5 dla Gdańska nie był wprawdzie zasługą zespołu gdańskiego, gdyż sędzia okazał się nieco stronniczym, szczególnie co do wypadku kontuzji Gapskiego, którego wyceliniował z walki w ostatniej rundzie. Nieobecność lekarza na sali, który mógłby zbadać zdolność do walki Gapskiego, decydowała o przegranej. Należy zaznaczyć, że Gapski prowadzi 3 rundy.

Ogólnie walka stała na wysokim poziomie. Widownia była zadowolona z zawodów, które były sensacją dnia. Widzów około 1500. Zawody rewanżowe odbędą się w Gdańsku z początkiem lutego 1935 r.



Bokserzy „Goplanji” (stoją) i „Gryfu” (klęczą)

waga lekka była reprezentowana przez 2 pary.

Przed meczem odbyła się prezentacja drużyn i powitanie gości z Inowrocławia. Dwaj panowie, powiedzieli sobie nawzajem kilka słów, tak po prostu, że nikt na sali nie słyszał, co właściwie było treścią ich przemówień, poczem wręczyli sobie kwiaty.

W pierwszej parze walczyli w wadze muszej Czajkowski (Goplanja) i Mikołajski (Gryf). Walka zakończyła się w błyskawicznym tempie. Już w pierwszej połowie pierwszej rundy Mikołajski poszedł na deski i został wyliczony przez sędziego. Prowadzi Goplanja 2:0.

W drugiej parze (waga kogucia) walczyli Łada (Goplanja) i Grabowski II (Gryf), który zaprezentował dobrą pracę nóg i wygrał zasłużenie na punkty. Stan zawodów 2:2.

W trzeciej parze (waga piórkowa) spotkali się Niemczyński (Goplanja) i Gołębiwski (Gryf). Obaj zawodnicy walczyli zawiście, przejawiając dużego ducha ofensywy, tak, że pod koniec trzeciej rundy obaj byli „wypompowani”. Wynik nierozstrzygnięty. Stan meczu 3:3.

W wadze lekkiej w I parze spotkali się: Zieliński III (Goplanja) i Grenda (Gryf). Twardy torunianin wiecej i celniej uderzał, to też zwyciężył zasłużenie na punkty. Prowadzi „Gryf” 5:3.

W drugiej parze w wadze lekkiej, a w piątej meczu, spotkali się Stube II (Gopl.) z Grabowskim I (Gryf). Wygrywa nieznacznie na punkty Grabowski I. „Gryf” podwyższył swój wynik do 7:3.

W wadze półśredniej walczyli Łuczak (Goplanja) i Zacharek (Gryf). Łuczak często uderza tam, gdzie nie wolno, co wywołuje głośne okrzyki protestów na sali. W pewnej chwili lokuje podejrzanie nisko silny cios w żołądek Zacharkowi, który wali się na deski. Sędzia wylicza go, jednak zarządza zbadanie lekarskie, czy cios był prawidłowy. Zacharka wyprowadzają z ringu, a po chwili lekarz stwierdza, że otrzymał on uderzenie poniżej pasa. Wobec tego Łuczak zostaje zdyskwalifikowany, a zwycięstwo przyznane Zacharkowi. „Gryf” zdobywa dalsze 2 punkty i prowadzi 9:3.

W ostatniej parze (waga średnia) walczyli Stube I (Goplanja) i Leszczyński (Gryf). Była to bodaj najbardziej interesująca walka w całym spotkaniu. Zwyciężył na punkty Stube I.

Sędziował dobrze p. Grabowski Gracjan. Stan zawodów 9:5 dla „Gryfu” nie został nawet przez prowadzącego zawody ogłoszony.

Wogóle organizacja meczu mogłaby być przykładem tego, jak tego rodzaju spotkań urządzić nie należy. Brak porządku na sali, brak miejsc zarezerwowanych dla prasy, której przedstawiciele po ciemku (wszystkie światła na sali były zgłaznione) musieli notować wyniki walk, niewyraźne zapowiadanie poszczególnych spotkań (należałoby powtarzać nazwiska zawodników dwa razy), nieogłoszenie stanu zawodów po każdej walce, nieogłoszenie końcowego wyniku meczu — oto główne niedociągnięcia organizatorów.

### Dwa mecze w Grudziądzu

W ubiegłą sobotę rozegrano w Grudziądzu mecz bokszerski pomiędzy „Sokołem” po-

Warszawa, 17. 12. (PAT.) W niedzielę, o godz. 12 w południe w gmachu Cyрку odbył się mecz bokszerski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zespołami mistrzem Poznania „Warta” i mistrzem Warszawy „Makabi”. Ogólny wynik meczu jak przypuszczano przyniósł zwycięstwo Poznaniowi. Zwycięstwo to Poznaniacy odnieśli w wyższym niż można było przypuszczać stosunku. Wynik 12:4 dla Poznania wymownie

## Zwycięstwo bokserów „Warty” w Warszawie

Warszawa, 17. 12. (PAT.) W niedzielę, o godz. 12 w południe w gmachu Cyрку odbył się mecz bokszerski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy zespołami mistrzem Poznania „Warta” i mistrzem Warszawy „Makabi”. Ogólny wynik meczu jak przypuszczano przyniósł zwycięstwo Poznaniowi. Zwycięstwo to Poznaniacy odnieśli w wyższym niż można było przypuszczać stosunku. Wynik 12:4 dla Poznania wymownie

świadczy o przewadze pięściarzy poznańskich. Już przed meczem prowadziła Warta 2:0. Punkty te zdobył Piłat walcowem wskutek niezgłoszenia przez Makabi zawodnika do wagi ciężkiej. Wprawdzie w tej wadze wystąpić miał Neuding, ale Makabi przesunęła go o wagę wód. Podobnie uczyniono ze Stahlem II. i Pilnikiem, którzy przed meczem strenować musieli różnicę wagi.

## Dwie najlepsze Walasiewiczówna i Wajsówna zdobyły nagrodę PZLA

Zarząd PZLA na swem ostatnim posiedzeniu uchwalił nadać nagrodę za najlepszy wynik w polskiej lekkoatletyce w r. 1934 równorzędnie dwóm świetnym naszym zawodniczkom, Walasiewiczównie i Wajsównie.

W motywacji przytoczono:

„Wajsówna w roku 1934 dwukrotnie poprawiła własny rekord światowy w dysku, zdobyła w tej konkurencji mistrzostwo świata, wykazała swoją bezkonkurencyjność w spotkaniach z najlepszymi dyskobolkami świata”.

„Walasiewiczówna zdobyła mistrzostwo świata na 60 mtr., kilkakrotnie poprawiła rekordy światowe w biegach, odniosła liczne zwycięstwa w startach międzynarodowych”.

Zarząd PZLA wyszedł z założenia, przyznając swoją cenną nagrodę, że wyróżnienie jednej z obu kandydatek krzywdziłoby drugą i dlatego postanowił przyznać swoją nagrodę obu zawodniczkom równorzędnie.

## Śląsk wchodzi do Ligi po wygraniu spotkania z Naprzodem 2:1

Katowice, 17. 12. (PAT.) Finałowy mecz piłkarski o wejście do Ligi Śląsk—Naprzód zgromadził na boisku Naprzodu w Lipinach przeszło 8.000 widzów. Zwycięstwo odniósł faworyt spotkania Śląsk w nieznacznym stosunku 2:1 (2:0).

Wynik meczu nie odpowiadał przebiegowi gry. „Śląsk”, bowiem na zwycięstwo nie zasłużył. „Naprzód” przeważał przez większą część meczu ale „Śląsk” miał doskonałego bramkarza, który uchronił drużynę od porażki. W pierwszej połowie, gdy „Śląsk” prowadził 2:0, „Naprzód” miał wiele okazji nietylko do wyrównania, ale i na zdobycie prowadzenia. Aż: jego nie umiał jednak przełamać oporu obrony „Śląska” a zwłaszcza nie mógł sobie poradzić z bramkarzem. Nawet rzut karny, przyznany „Naprzodowi” nie został przez Michalskiego wyszowany.

Pierwszą bramkę zdobył dla Śląska Więcek w 7-mej minucie. W 18-tej minucie Michalski ma okazję do wyrównania z rzutu karnego, ale przestrzelił. W 46-tej minucie Olbrych po pojedyńku z Wysockim podwyższył wynik na 2:0 dla Śląska.

Po zmianie pól Naprzód miał bardzo dużą przewagę, ale owocem tej przewagi była tylko jedna bramka, zdobyta w ósmej minucie przez Stefana. Gra w drugiej połowie ostra, chociaż nie brutalna. Ostatnie minuty należą do Śląska, któremu już nie zależało na podwyższeniu wyniku. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Sznajder.

Chcąc otrzymywać **DZIENNIK** bez przerwy, należy jaknajwcześniej  
**odnowić prenumeratę!**

Listowi przyjmują już od dnia dzisiejszego

**PRZEDPŁATĘ**

na I. kwartał względnie miesiąc styczeń 1935 r.

## DOSKONAŁE CIASTO I CIASTA

upieczone Pani tylko na proszku do pieczenia

„D A W A”

Który nie pozostawia przykrego posmaku w cięście

Fabryka Djetetyczna  
Dr. A. Wander S. A.  
Kraków — Warszawa.

## Okręgowy Klub Szybowcowy Związku Strzeleckiego powstał w Bydgoszczy

Ub. niedzieli odbyło się w Bydgoszczy, w lokalu przy ul. Marszałka Focha 39 konstytucyjne zebranie Okręgowego Klubu Szybowcowego Związku Strzeleckiego Okręgu VIII, w którym pracować będą na polu szybowcowym wszyscy „Strzelcy” należący do tego od innych kół, czy klubów szybowcowych, lub sekcji.

Obrazy zagaił prezes Zarządu Grodzkiego Z. S. w Bydgoszczy ob. kpt. Kalita, witając przedstawiciela komendanta głównego Z. S. ob. mjr. dypl. Szczudłowski, komendanta VIII Okr. Z. S. kpt. Korczewski, z-cę przewodniczącego Miejsk. Kom. L. O. P. P. dyr. Czajkowskiego, reprezentanta władz miejskich dyr. Matuszewskiego, oraz członków i przedstawicieli sekcji szybowcowych Okręgu.

Z kolei referent szybowcowy Związku Strzeleckiego ob. mjr. dypl. Szczudłowski zobrazował działalność i zakres działań strzeleckich klubów szybowcowych, w ramach których rozwijać się będzie dalsza praca w dziedzinie sportu szybowcowego kontynuowana dotychczas przez członków Z. S. przy innych klubach. Najmniejszą jednostką pracującą nad rozwojem szymbownictwa w barwach „Strzelca” jest drużyna.

Ob. kpt. Korczewski w dalszym przemówieniu ogłosił skład władz kierowniczych Okręgowego Klubu Szybowcowego Z. S. Okręgu VIII w Bydgoszczy, zatwierdzonych przez władze naczelne Z. S. Skład ścisłego Zarządu Klubu przedstawia się następująco: ob. kpt. Kalita — prezes, por. Sobański — I wiceprezes, Ludwik Broniec — II wiceprezes, Wiktor Nowaczyk — sekretarz, Markiewicz — skarbnik i pilot Sobczak — kapitan wyszkoleniowy.

W dalszym ciągu obrad nastąpiły sprawozdania z dotychczasowej działalności sekcji szybowcowych Z. S., a mianowicie: Sekcji Bydgoskiego Koła Szybowcowego „Koronowo”, Sekcji „Inowrocław” i Sekcji „Toruń”.

Nowopowstały Klub Szybowcowy liczy obecnie 6 sekcji istniejących, oraz dwie w stadium organizacji. Poza tem powstaną w najbliższym czasie nowe sekcje na terenie powiatów Z. S. VIII Okręgu.

Praca Klubu toczyć się będzie w sekcjach specjalnych, mianowicie: ćwiczeniowej, warsztatowej, OPL-gazowej, modelowej i motorowo-holowniczej.

Strzelec — szymbownikom z okazji założenia Klubu życzymy takiej pomyślności, jaką mieliśmy dotychczas możność obserwować w ich pracy w klasnych ramach sekcji.

## Kalendarzyk sportowo-turystyczny Grudzień:

- 22-26 — Śląsko — Łupków — Raid narciarski.
- 23 — Brzuchowice koło Lwowa — Bieg 12 km.
- 26 — Zakopane — Konkurs skoków.
- 26 — Rabka — Bieg sztafet. 4x10 km.
- 26 — Wisła — Otwarcie sezonu, bieg sztafetowy i konkurs skoków.
- 26 — Szczawnica — Konkurs skoków.
- 26 — Nowy Targ — Konkurs skoków.
- 26 — Skoczów — Otwarcie skoczni i konkurs skoków.
- 26-28 — Zakopane — Międzynarodowy turniej hokejowy o mistrzostwo Zakopanego.
- 26-1. I. 1935 — Raid od przełęczy Użockiej do Osmołody.
- 29 — Krzemieniec — Bieg zjazdowy.
- 29-30 — Rabka — Zawody w biegach i skokach.
- 30 — Zakopane — 2-gi konkurs świąteczny skoków.
- 30 — Nowy Targ — Konkurs skoków.
- 30 — Wisła — Bieg zjazdowy i slalom.
- 30 — Szczawnica — Bieg zjazdowy.
- 31 — Zakopane — Bieg sztafetowy 4x10 km o mistrzostwo Polski o puchar St. Fächera.
- 31 — Zakopane, Polana Chochołowska — Bieg za lisem.
- 31-1. II. 1935 — Śląsko — Zawody w kombinacji alpejskiej.
- 31 — Skole — Zawody narciarskie szkole okręgu stryjskiego.

# Reflektorem po... „Dzienniku Bydgoskim“

Niezbyt miłą rzeczą jest zajmowanie się konkurencją, szczególnie, kiedy ta „konkurencja“ przestaje być konkurencją. Nie lubimy też zaglądać do cudzego gniazda. Kochamy swoje i to nam wystarczy.

Niestety jednak, stając w obronie moralności publicznej, kulturalnych zwyczajów, czystości języka polskiego i w obronie tumanionego Czytelnika, mu sieliśmy już kilkakrotnie zająć się tem, co wypisuje jedno z pism bydgoskich. Dzisiaj z przykrością prawdziwą zająć się musimy znowu tem „wypocinami“, jakie pismo to w niedzielnym wydaniu nr. 288 przynosi.

„Oświata“ promieniująca z łamów „Dziennika Bydgoskiego“ znana jest ogólnie. Pamiętamy doskonale, drukowana w tem piśmie wywiad z „księdzem hazanem“ Łabanosem i „cudowny“ wniosek, wysnuty przy końcu tej korespondencji, że „gdyby wszyscy żydzi podobni byli karaimom na Wileńszczyźnie, wówczas zniknęłyby w Polsce kwestja żydowska“.

Jakie to „proste i jasne“!

Czekaliśmy po wywiadzie z „księdzem hazanem“, na umieszczenie w tem ultrakatolickim piśmie wywiadu z „księdzem rabinem“, albo z „papieżem Dalaj-Lamą“. Niestety przyjemności tej nie doczekaliśmy się. Natomiast ekwiwalent tej „oświaty“ otrzymaliśmy w ostatnim numerze niedzielnym „Dziennika Bydgoskiego“.

Oddajmy autorom „cudownej“ polszczyzny głos. Niechaj mówi naśladowca golibrody, niechaj „oświeca i uczy“.

— Jak sze panu podoba nowego projektu podatkowego? Jakiego projektu — pan sze pita? Tego projektu, że obywatel przynosi do urzędu fasy podatkowy i składa przysięgi, że to jest prawdziwy fasy i że on nima innego majątek ani innego dochód...

Una niezna wyborczy korupcyi, jiby nikt nie zgwałcił do głosowania na szynkę, una by sze nie bała ani hjeny, ani centrolwu ani żadny inny partyjny bestyi“.

Cudowne! Grunt, że pismo spełnia misję „oświatową“.

Jak literatura, to literatura. Czytajmy dalej:

„W Londynie panuje często taka mgła, że możesz na ulicy w pysk dostać i nie wiesz od kogo. Otóż tak było i w dzień mego przyjazdu do stolicy Anglii. I dzięki tej sobacznej mgle zamiast do drogerji, włazłem do szynku. A Szanowna Redakcja wie przecież najlepiej, jak to

jest, gdy człowieka takie spirytusowe opary zaziąną“ (podkreślenia nasze).

Wiadomo! Redakcja musi wiedzieć najlepiej, jak to jest, gdy człowieka takie spirytusowe opary „zaziąną“. Dowodem tego najlepszym mogą być wypowiedzi autora feljetonu „Reflektorem po Bydgoszczy“. Oddajmy znowu głos temu „mędrcom“, który już na wstępie tłumaczy, że będzie rzucał jaskrawe światło na wszystko, co się wokół nas dzieje. Niechaj więc „uczony mąż“ rzuca „oświatę“ i zadziwi i naszych Czytelników swoistym, jędrnym stylem i dobrem wyrazów.

„(n) Elektryka podobno ma potanieć. Będziemy więc mogli dalej świecić — ale nie świecić komuś bakę (schlebiąc), tylko rzucać jaskrawe światło na wszystko, co się wokół nas dzieje.“

Wprost prosi się o to, by ją wywlec na światło dzienne głośna sprawa składów bekoniarskich, w których sprzedano biedakowi stęchlą kiełbasę. Przed zakończeniem dochodzeń sądowych nie wypadło ujawnić szczegółów, ponieważ to „godzi w polski eksport“ jak ktoś za wielkie pieniądze ogłosił w różnych łasych na a-

nonsie bzdionkach i kurwjerkach. Nie dziwimy się kauzyperdom, którzy za so witem wynagrodzeniem bieląc swoich klientów tembardziej łajno rozmazywali...“ (podkreślenia nasze).

Lepszych kwiatków w piśmie opar-tem na wzniosłych ideach encyklik papieskich chyba nie potrzeba.

Nie dziwota też, że autor ostro występuje również przeciwko Radzie Kulturalno - Artystycznej, jaka powstała przed kilku dniami w Bydgoszczy. Taka Rada, to niezbyt miłe zjawisko dla takiego „mędrca“, który w zapale pśarskim zapomniawszy nawet, że w Radzie zasiada również p. radczyni Teskowa i jego kolega redakcyjny p. red. Kuminek. I im to, jak i całej Radzie, przypina łatkę, że pragną posad w radjo. Kto? Pani radczyni Teskowa? My w to nie wierzymy.

Chyba tego wystarczy! Mamy wrażenie, że nędza materialna, o którą pozornie troszczy się autor, zniknie tem szybciej, o ile zniknie szybko tego rodzaju nędza umysłowa. (w. g.)



## Podsluchane.

— Nasz sąsiad chyba się wścieknie z zazdrości, gdy się dowie, że kupiłem najnowszy odbiornik 9940

## Philips typ 33 A.

**Wybory uzupełniające do rad gromadzkich w powiecie kościerskim dalszym zwyczajem BBWR.**

W dniu 11 bm. odbyły się na zarządzenie p. Starosty Powiatowego kościerskiego nowe wybory do rad gromadzkich w gromadach: Kozmin, Skrzydlowo i Liniewko. Z wyborów tych wyszedł znowu zwycięsko obóz prorządowy, albowiem zdecydowaną większość zdobyli radni BBWR, a mianowicie: BBWR otrzymało 26 mandatów, — Str. Nar. otrzymało 12 mandatów, — Niemcy otrzymali 2 mandaty. Jak z powyższego wynika, poszczególne ugrupowania opozycyjne mimo wysiłku ponieśli dalszą klęskę.

## Oszust ubezpieczeniowy grasuje na Pomorzu

Na terenie województwa Pomorskiego pojawił się od jakiegoś czasu niebieski ptaszek, który podając się za agenta Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu odwiedza wdy i ludzi pobierających renty. Zapewnia on swoich naiwnych klientów, że renty ich zostały znacznie podwyższone i, że odnośne kwoty otrzymają za pośrednictwem poczty po okazaniu kwitu przez niego wypisanego.

Na sprytnie spreparowanych blokach wypisuje oszust rzekomo podwyższone renty, wyludając dla siebie pewne sumy jako opłatę manipulacyjną.

Przed oszustem tym ostrzegają władze bezpieczeństwa, prosząc, aby w wypadku pojawienia się fałszywego agenta natychmiast zawiadomić najbliższy komisariat policji państwowej.

Nazwisko oszusta brzmi Stefan Melzner, podaje się zaś za Kazimierza Fronca.

## Z życia P. Z. S. Iłowo

— Z życia P. Z. S. Dnia 7 bm. odbyło się zebranie plenarne Stowarzyszenia Przyjaciół Strzelce w Kasynie Kolejowym przy udziale przedstawicieli Z. S. i BBWR. — Obradom przewodniczył prezes p. Kosioł. Tematem obrad były sprawy, dotyczące działalności wewnętrznej organizacji. Bar- dzo obszerna i rzeczowa dyskusja, w której przemawiali pp. Milewski, Gawełek, Kiszyc ki, Meńczak, Godlewski, Krokowski i inni, doprowadziła do ujęcia w konkretne ramy programowe spraw związanych z potrzebami życia strzeleckiego.

## Dziś obraduje w Toruniu Sejmik Wojewódzki

### Porządek dzienny posiedzenia

Dziś, dnia 17 bm. odbędzie się w Toruniu III sesja III okresu Pomorskiego Sejmiku Wojewódzkiego. Z okazji otwarcia sesji o godz. 9 rano odprawione zostanie w kościele św. Jana uroczyste nabożeństwo. Następnie o godz. 10 rano w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbędą się obrady według poniższego porządku dziennego:

1. Otwarcie Sejmiku.
2. Wybór przewodniczącego i zastępcy przez wodniczącego.
3. Przyjęcie protokołu II sesji III okresu.
4. Sprawozdanie z administracji Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego za rok budżetowy 1933-34.
5. Sprawozdanie rachunkowe za rok budżetowy 1933-34.
6. Poprawki do budżetu Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego na rok 1934-35.
7. Budżet Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego za czas od 1 kwietnia 1935 — 31 marca 1936 r.
8. Wniosek w sprawie przejęcia odcinków dróg leśnych na traktach dróg wojewódzkich na własność i utrzymanie

Pom. Wojewódzkiego Związku Komunalnego.

9. Wybór delegatów do Państwowej Rady Samorządowej.
10. Wybór przedstawiciela Sejmiku do Rady Okręgowej Związku Straży Pożarnych R. P. w Toruniu.
11. Wybór 2 członków do Rady Pomorskiej Wojewódzkiej Komunalnej Kasy Oszczędności w miejsce 2 ustępujących przez losowanie członków.
12. Wybór 2 przedstawicieli Pom. Sejmiku Wojewódzkiego do komisji oszczędnościowo-odciążeniowej.
13. Sprawa wydania opinii do prośb Henryka Mendego, sekretarza Starostwa Krajowego, przeniesionego w stan spoczynku na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego, o darowaniu mu kary i jej skutków.
14. Wniosek Wydziału Wojewódzkiego w sprawie przyznania w drodze łaski zapotrzebowania emerytalnego rzemieślnikowi Tomaszowi Pokorniewskiemu z Kocborowa.

## Zbrodniarz czy furjat?

### Za otrzymany posiłek rozbił gospodarzowi głowę

O nieprawdopodobnym wprost wypadku bezcelowego okrucieństwa, graniczącego z bestjalstwem donoszą z Łasina w pow. grudziądzkim.

Do mieszkania rolnika Władysława Szymańskiego przybył jakiś nieznanymi osobnik, prosząc o posiłek i pracę. Dano mu posiłek w kuchni, w trakcie jedzenia jednak, dziwny ten człowiek raptownie zerwał się z krzesła, chwycił leżącą w kuchni cegłę i uderzył w głowę wychowanek gospodarza, Gertrudę Guzińską.

Nie dość na tem: po zadaniu ciosu Guzińskiej, włóczęga wpadł do sąsiedniego pokoju, gdzie leżał w łóżku Szymański i uderzeniem cegły rozbił mu czaszkę, a następnie dzielił jeszcze wchodzącego do kuchni parobka Leona Szybkowskiego i jego małoletniego synka, poczem zbiegł. Rannych odstawiono do szpitala pow. w Łasinie, gdzie stwierdzono u Szymańskiego stan beznadziejny. Za zbiegłym zbrodniarzem wszczęto pościg.



Dnia 14 grudnia 1934 r. zmarł śmiercią tragiczną w Bydgoszczy

ś. p.

wiceadmirał w st. sp.

# Napoleon Louis-Wawel

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm, o godz. 15-tej z kostnicy Szpitala Garnizonowego w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 15.

**Komenda Garnizonu Bydgoszcz**



# Dzięk w Bydgoszczy

wtorek  
18  
grudnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Łazarza — Wtorek: Oczeł, N.M.P.

— Dyżur nocny aptek do dn. 23 bm. włącznie pełnia: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orlem, Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1, tel. 98.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W poniedziałek „Wiktoria i jej huzar”.  
„Niewiniątko”. Już w przyszłym tygodniu wejdzie na repertuar naszej sceny prześliczny utwór Millöckera „Niewiniątko” w opracowaniu reżyserskim M. Downmunda i pod kierownictwem muzycznym J. Silicha. Rolę tytułową objęła J. Fontanówna. Bezpośrednio po premierze „Niewiniątka” ukaże się ostatnia nowość scen stołecznych, arcyzabawna krotkowiła W. Rapackiego „Człowiek, który nie pije”. Roześmiany ten utwór wprowadza na naszą scenę dyr. Stoma. Kapitalny typ owego człowieka, który nie pije odtworzy p. Dzwonkowski

## REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Zemsta Pana X”.  
APOLLO: „Baroud”.  
BALTYK: „Wojennym szlakiem”.  
KRISTAL: „Urwisz z Wiednia”.  
REWJA: „Noc dla Ciebie”.

## Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.)

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50, 8,05, 9,57, 13,55, 15,30, 18,01, 19,58, 21,26, tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Łaskowic), 3,56, 5,50 (do Łaskowic), 7,35, 12,13, 13,13, (do Łaskowic), 17,17, 20,03, 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, 10,49, 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, 22,25.

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

## Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

## Z miasta

— Podziękowanie. Stow. Pań Miłosierdzia parafii św. Wincentego a Paulo składa serdeczne „Bóg zapłać!” wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia herbatki w dniu 5 bm. na rzecz ubogich parafii.

— Zarząd Opieki Rodzicielskiej szkoły na Małych Bartodziejach dziękuje wszystkim tym, którzy przez wzięcie udziału, lub w jakikolwiek inny sposób przyczynili się do urzędzenia przedstawienia amatorskiego na gwiazdkę dla biednych dzieci szkoły.

— Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w sali posiedzeń w Ratuszu, dnia 20 bm. o godz. 18,30. Na porządku dziennym sprawy podatków komunalnych, oraz sprawa godzin handlowych sklepów spożywczych i in.

— Szkoła powszechna im. Mickiewicza „B” urządzi swój tradycyjny obchód gwiazdkowy we wtorek o godz. 18 w sali p. Kowalskiego (dawn. Kleinerta) przy ul. Wrocławskiej.

— Związek Strzelecki Bydgoszcz-Miasto oddz. 7. Walne zebranie Oddziału w środę, dnia 19 bm. w świetlicy przy ul. Wrocławskiej 3.

— Z. S. Oddział Krakusów. Roczne walne zebranie dnia 19 bm. o godz. 19 w świetlicy własnej przy ul. Jagiellońskiej 15.

— Gwiazdka Związku Cywilnych Ociemniałych odbędzie się tradycyjnym zwyczajem w środę, dnia 19 bm. o godz. 18-tej w sali p. Mellera, pl. Piastowski. W programie przemówienia, część koncertowa, wspólne łamanie się oplatkiem i obdarzanie podarkami.

— Legion Młodych. Dnia 18 bm. o godz. 18,30 zebranie organizacyjne Obwodu. Obecność wszystkich członków konieczna.

— Ciekawy odczyt. Dnia 18 bm. o godz. 19 w sali Rady Miejskiej sekcja propagandowa P. W. Kobiet do O. K. urządzi odczyt p. dr. Marczyńskiego p. t. „Stosunek inteligencji do książki”. Wstęp dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży 10 gr.

## Włamanie do sklepu spożywczego

Onegdajszej nocy nieznanymi sprawcami włamanie do sklepu spożywczego przy ul. Leśnej 19, należącego do p. Otylii Kawnik. Łupem sprawców padła większa ilość towarów spożywczych, łącznej wartości ponad 200,— zł. Włamywacze uszli wraz ze sporą paczką towarów bez śladu.

O włamaniu powiadomiła poszkodowana policja.

## „Gryfici” zainaugurowali okres gwiazdkowy w Bydgoszczy

Od lat przyjętym zwyczajem — większość bydgoskich organizacji społecznych, kulturalnych, czy sportowych, w których kwitnie obok pracy organizacyjnej także życie towarzyskie — urządzi corocznie w okresie gwiazdkowym swoje tradycyjne obchody wigilijne. Piękny to zwyczaj, to też mimo przysłowio-nych „ciężkich czasów” żadna organizacja od utartej pod tym względem tradycji nie odstępowała, wiedząc, iż nic tak nie łączy członków, nic tak nie zespala w jedną rodzinę, jak właśnie obchód gwiazdkowy. Nie zastąpią go żadne zabawy, wieczorki i pożyteczne skądinąd dancingi towarzyskie.

Pierwsi w tym roku obchodzili swój tradycyjny wieczór gwiazdkowy sportowcy, a ściślej mówiąc wioślarze z pod znaku „Gryfa”, inaugurując tem samym niejako tegoroczny okres świąteczny w społecznej Byd-

## Otrzyjcie łyzy biednym

Nowe ofiary pod drzewko dla najbiedniejszej dlatwy

Wczorajszy wykaz szlachetnych Ofiarodawców na gwiazdkę dla najbiedniejszej dlatwy Bydgoszczy rozpoczął p. dyr. inż. Kozubek, który złożył zł 5. Dar p. dyr. Kozubka zapisaliśmy na koncje nr. 29.

Na koncje nr. 30 figuruje dar dyrektora Banku Polskiego p. Wody, który wzamian za wysłanie życzeń świątecznych i noworocznych złożył zł 25. P. dyr. Woda prosi o ukucie dalszego ogniwą prokuratora Sądu Okręgowego p. Łukawskiego.

Na koncje nr. 31 zapisaliśmy dar 10 zł p. rejenta dr. Nieduszyńskiego,

który prosi o udział w akcji p. inż. Lechowskiego, p. dyr. dr. Paprockiego i p. dyr. Wł. Hordyńskiego.

Na koncje nr. 32 zapisaliśmy dar zł 5 p. dr. Marcina Wołoszyńskiego.

Konto nr. 33 przypadło p. prof. L. Wodzie, który złożył zł 5 i wzywa p. dyr. gimn. Mazurkiewicza, p. dyr. Polakowskiego, p. dyr. dr. Winklera, p. prof. Seidla i p. dyr. Machnikowskiego, właściciela „Tartaku Marjańskiego”.

Na koncje nr. 33 zapisaliśmy dar 6 zł p. Balcerkiewicza, który wzywa p. Br. Pufala, p. Bigosińskiego i p. Dobrzyńskiego.

Na koncje nr. 34 figuruje dar zł 5 p. naczelnika Philippa, który prosi o ukucie dalszych ogniw w łańcuchu p. naczelnika ppłk. Ertla, p. kier. inż. Ostrowskiego, p. kier. mgr. Nawalkowskiego, p. nacz. Retza, p. nacz. Stryzka i p. nacz. Kurlanda.

Konto nr. 35 przypadło p. Wacławowi Żukowskiemu, który wpłacił zł 2 i wzywa p. Mieczysława Robińskiego z I. K. R.

Dziękując dotychczasowym Ofiarodawcom za Ich ofiary, apelujemy nadal — OTWÓRZCIE WASZE SERCA!

## Otwarcie wystawy plastyków pomorskich w Muzeum

Wczorajszej niedzieli nastąpiło otwarcie nowej, czwartej już Wystawy Grupy Plastyków Pomorskich, mieszczącej się w Muzeum Miejskiem. Otwarcia Wystawy dokonał w obecności grona gości i wystawców imieniem p. prezydenta miasta Barciszewskiego dyrektor Biblioteki Miejskiej p. Witold Belza, prezes nowopowstałej Rady Artystycznej-Kulturalnej. Wyrażając swą radość z powodu zorganizowania Wystawy plastyków pomorskich, p. dyr. Belza nawiązał do zadań i dążeń Rady Art.-Kulturalnej. Skolci przemówił prezes Grupy prof. Marjan Turwid, składając imieniem wystawców na ręce dyr. Belzy podziękowanie dla p. prezydenta miasta za pomoc w urządzeniu Wystawy.

Tegoroczna Wystawa plastyków pomorskich, stanowiąca przegląd całorocznej twórczości naszych artystów rodzimych zrzeszonych w Grupie Plastyków Pomorskich — zgromadziła ogółem 138 prac członków Grupy i gości. Wystawa trwać będzie cztery tygodnie. Krytykę fachową z Wystawy zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Dnia”.

## Tempo mówienia przed mikrofonem

W Polskim Radjo przeprowadzono ostatnio badania nad szybkością mówienia przed mikrofonem. W badaniach tych chodziło o stwierdzenie, w jakim tempie winien być wygłaszany odczyt, feljeton lub komunikat radjowy, aby bez trudu i bez specjalnego wysiłku mógł być zrozumiany przez słuchacza.

Specjalna ważność tych badań leży w różnicy między słowem drukowanym, a słowem mówionem przez radjo. Podczas, gdy w druku czytelnik ma możność powrócić do tekstu, w radjo źle lub pędem wypowiadane słowo ucieka bezpowrotnie uwadze słuchacza.

Przy badaniach wzięto również pod uwagę nie spotykaną nigdzie poza radjem „izolację słowa” od czynników optycznych, co jest tak charakterystyczne dla sali odczytowej i co znakomicie ułatwia rozumienie treści.

Do próby użyto różnych tekstów, mianowicie: dziennika radjowego, feljetonów i no welki, które zostały odczytane przez speakerów rozgłośni warszawskiej. Próby trwały po jednej minucie na każdy tekst i osobę, poczem obliczono ilość wypowiedzianych słów łącznie z jednolitrowymi przyimkami i łącznikami. Ilość słów wypowiedzianych wahała się od 113 do 141. Średnia ilość w minucie — 125. Gdy się odrzuci słowa jednolitrowe, średnia będzie o jakieś 20 słów mniejsza.

Powyższe badania miały na celu ułatwienie prelegentom orientacji ile materiału można zmieścić w 5, 10 czy 15-minutowej audycji przy zachowaniu zrozumiałego dla słuchaczy radjowych tempa mówienia.

## Chciał umrzeć, a postrzelił się w pachwinę Zamach samobójczy młodego defraudanta

W godzinach wieczornych ub. piątku — na plantach bydgoskich w pobliżu ul. Seminaryjnej rozległ się strzał rewolwerowy. Jak się okazało na plantach usiłował pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru niejaki 20-letni Jan Pepliński, zam. przy ul. Toruńskiej 12. Desperat zdecydował się na krok samobójczy wymierzył do siebie broń, jednak pociągając za spust skierował luźę browninga w ten sposób, iż kula ugodziła go w o-

kolice pachwiny.

Pepińskiego odstawiono do lecznicy Djakonisek. Jak się okazało — powodem rozpaczliwego kroku była chęć ucieczki przed odpowiedzialnością, jaka czeka młodego desperata z powodu sprzeniewierzenia kwoty 1003 zł. na szkodę F-y „Petow” w Bydgoszczy.

Pepliński pracował od pewnego czasu w tej firmie w charakterze inkasenta.

## Świątokradztwo w kościele na Czyżkówku

Ub. piątku nad wieczorem, gdy kościół katolicki na Czyżkówku był jeszcze otwarty, jakiś nieznanymi sprawcami, wykorzystując moment, w którym nikogo w świątyni nie było — skradł z ołtarza 3 obrusy. Poza tem świątokradzca zabrał skarbonkę kościelną, w której znajdowało się kilka złotych, poczem uszedł

przez nikogo nie zatrzymany.

Policja powiadomiona przez ks. prob. Baranowskiego wszczęła energiczne dochodzenia, tembardziej, iż wypadek ten nie jest odosobniony, a przed kilku dniami zanotowano podobną kradzież w kościele na Szwedzerowie.

## W hołdzie Panu Prezydentowi Rzplitej



W środę dnia 12 bm. w Chemicznym Instytucie Badawczym w Warszawie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla uczczenia 30-letniej pracy naukowej Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego twórcy Instytutu, który uświetnił tę uroczystość swoją obecnością. Na zdjęciu — u góry — założyciele i pracownicy Instytutu przed tablicą ku czci Pana Prezydenta Rzplitej; na zdjęciu dołu — Pan Prezydent Rzplitej podczas uroczystości odsłonięcia tablicy.

# Z całego kraju

## Katowice

### SAMOBÓJSTWO OSACZONEGO PRZEZ POLICJĘ BANDYTY.

W tych dniach dokonano napadu rabunkowego na mieszkanie naczelnika gminy w Panewnikach, jednak wobec wszczętego alarmu napastnicy zbiegli i ukryli się w lesie. Zarządco natychmiast obławę policyjną, w wyniku której zatrzymano kilku bandytów. Jeden z szajki bandyckiej Jan Twardzik, osaczony przez policję, wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo. Jak się potem okazało, Twardzik był sprawcą zamordowania policjanta Hirta, którego przed paru dniami zastrzelił pod Katowicami.

## Kraków

### CIUNKIEWICZOWA SKAZANA NA 10 MIESIĘCY WIEZIENIA.

W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie ogłoszono wyrok na Marię Ciunkiewiczową i towarzyszy. Sąd uniewinnił Ciunkiewiczową od zarzutu fałszywego oskarżenia portjera „Grand Hotelu” o dokonanie kradzieży kosztowności, futer i gotówki, natomiast zatwierdził winę oskarżonej w kierunku oszukawczej kombinacji wynalezienia rzekomych złodziei futer i kosztowności oraz wprowadzenie w błąd władzy.

Sąd zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując Ciunkiewiczową za to przestępstwo na 10 miesięcy więzienia. Ponadto Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji co do innych oskarżonych. Maria Ciunkiewiczowa odsiedziała już karę aresztu przez 6 miesięcy, pozostaje jej więc jeszcze 4 miesiące.

## Chorzów

### PRZEMYTNIK POD KOŁAMI POCIĄGU.

Przez zieloną granicę z Niemiec do Polski powracało kilku przemytników. Jeden z nich 18-letni Jan Tomala usiłował w Szarleju wskoczyć do przejeżdżającego pociągu, lecz potknął się i wpadł pod koła wagonu, które obcięły mu nogi. Na krzyk rannego jeden z przemytników przeniósł go do pobliskiego rowu. Rannego zauważył o godz. 6-tej rano strażnik graniczny i odwiózł w stanie groźnym do szpitala w Szarleju.

## Łódź

### POŻAR W FABRYCE GEYERA.

W magazynie chemicznym zakładów przemysłowych firmy Ludwik Geyer wybuchł pożar. Magazyn spłonął doszczętnie.

Grypa, dreszcze, przeziębienie? Przyjmij Tegal. Tabletki Tegal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy tabletki Tegal dają dobre usługi. Do nabycia w najbliższej aptece.

wraz z nagromadzoną łatwopalną materią. W płomieniach ponieśli śmierć dwaj zatrudnieni na pierwszym piętrze magazynu robotnicy. Kilku strażaków i komendant jednego z oddziałów straży odniosło poparzenia. Straty sięgają około 200 tysięcy złotych.

## Suwałki

### SKARB POD KAMIENNĄ POSADZKĄ.

W czasie przeróbki domu we wsi Huta pod Suwałkami Wacław Skowroński, zrywając kamienną posadzkę, znalazł worek zawierający 14 kg. monet. Były to ruble pruskie, talary itd. Skowroński chciał spieniężyć część monet. Policja odebrała mu je i zdeponowała w oddziale Banku Polskiego.

## Kielce

### CHŁOPIEC ZASTRZELIŁ SWEGO MAŁEGO BRACISZKA.

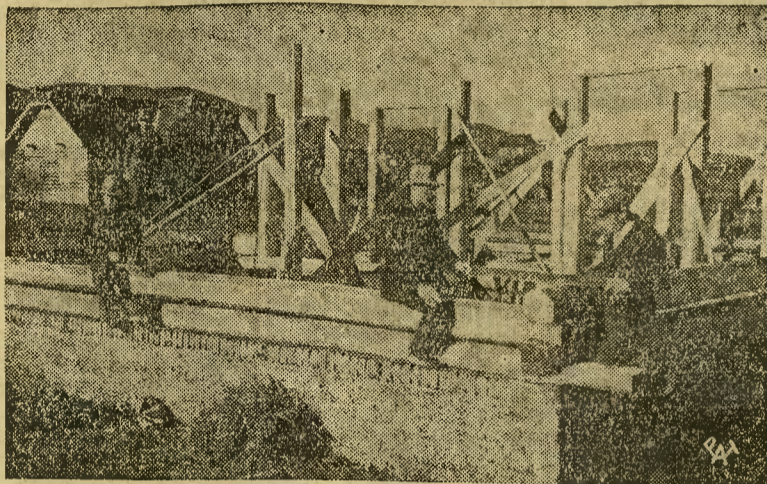
We wsi Wysocice w pow. miechowskim 14-letni chłopiec, Antoni Godula, bawiąc się strzelbą, spowodował wystrzał, zabijając na miejscu swego młodszego brata Romana, lat 7 i raniąc lekko siostrę Marjanę.

## Stonim

### KATASTROFALNY POŻAR WSI.

W miejscowości Issajewicze (pow. stonimski) padło pastwą płomieni 10 domów mieszkalnych, 28 stodół, 8 obór i 24 chlewy z inwentarzem żywym i martwym. Straty ogółem wynoszą 100 tysięcy zł. Organizowano komitet pomocy pogorzelcom.

## Odbudowa domów po powodzi



Pomoc dla przeszło 100.000 powodziar w Małopolsce musi być prowadzona przez całą zimę, aż do nowych zbiorów. „Ogólno Polski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi” (ul. Czackiego 12, Warszawa) Komitety wojewódzkie, powiatowe i miejscowe prowadzą dożywianie powodziar, odbudowę zniszczonych domów i budynków gospodarczych, przychodzą z pomocą odzieżową i roztacza ją specjalną opiekę nad dziećmi. — Na zdjęciu — prace przy odbudowie domów, zniszczonych powodzią w dolinie Dunajca we wsi Tęgorz (pow. nowosądecki).

## Komunikacja lotniczo-kolejowa pomiędzy Warszawą i Zakopanem

W sobotę odbyła się pierwsza próba nowej linii komunikacyjnej, łączącej Warszawę z Zakopanem drogą lotniczą i kolejową. O godz. 14,54 nadleciał z Warszawy samolot pasażerski, wiozący wiceministra Komunikacji inż. Bobkowskiego wraz z małżonką, prezydenta m. st. Warszawy Starzyńskiego, dyrektora „Iskry” Scieżyńskiego i innych.

Na lotnisku w Czyżynach powitał p. wiceministra imieniem Dyrekcji Kolei wicedyrektor dr. Chan oraz zastępca starosty powiatowego Chrapowicki. Po wyjściu z sa-

molotu uczestnicy wycieczki wsiadli natychmiast do samochodu, który przewiózł ich na dworzec kolejowy w Krakowie. Punktualnie o godz. 15,10 goście odjechali Lux Torpedą w kierunku Zakopanego.

Tego rodzaju komunikacja na trasie Warszawa—Zakopane odbywać się będzie w każdą sobotę oraz w dni przedświąteczne. Całkowita cena przejazdu między Warszawą a Zakopanem wynosić będzie 40 zł. Każdy z podróżnych będzie mógł zabrać ze sobą 10 kg. bagażu oraz narty.

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa kilka razy na dzień.

## Zwiększenie zatrudnienia w przemyśle radiowym

Na rynku radiowym daje się zauważyć w ostatnich czasach znaczne ożywienie. Kupcy twierdzą, że dawno już nie było tak wielkiego zapotrzebowania na odbiorniki radiowe, jak w obecnym roku. Zapotrzebowanie to ciągle wzrasta, to też większe fabryki radiowe pracują w przyspieszonym tempie, aby przystosować swą produkcję do wzmożonego popytu. Rekord pod tym względem zdobyły Polskie Zakłady Philips, które zaangażowały większą ilość robotników, aby zwiększyć tempo produkcji popularnych odbiorników Philips 33 A model 1935, które cieszą się niebywałym powodzeniem wśród radioamatorów.

## Programy radiowe

### Radjostacja Warszawska.

WTOREK, 18. 12. 1934 R.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Koncert Zespołu Stefana Rachonia. 12,45 „Kazik, tabliczka czekolady i ja”, Pogawędka dla dzieci młodszych — wygl. Stary Doktor. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Dalszy ciąg koncertu Zesp. St. Rachonia. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 „Stare walce — zapomniane melodie” (płyty) 16,45 „Skrzynka P. K. O.”. 17,00 Recital śpiewaczy Heleny Zboińskiej-Ruszkowskiej (Tr. z Krakowa). 17,25 „Zarobkowanie bezrobotnych” — wygl. p. Seweryn Hartman. 17,35 Muzyka salonowa w wykonaniu „Kapeli Krügera” (płyty 17,50 Skrzynka pocztowa techniczna — koresp. bieżąca omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel. 18,00 „Wiadomości rolnicze” — wygl. p. Józef Piatek. 18,15 Mozart: Koncertantes Quartett na obój, klarnet, waltornię i fagot z towarzyszeniem fort. 18,45 Szkic literacki — „Blaski i nędze króla Voltaira”, wygl. dr. Tadeusz Boy-Zeleński. 19,00 Koncert Chóru Ukraińskiego im. Łysenki pod dyr. Sołohuba. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Białe Mazury” — operetka w 3-ach aktach Fr. Lehara w radjofonizacji i reżyserji Michaliny Makowieckiej. W przerwie 1-szej — Dziennik wieczorny. W przerwie 2-giej — „Jak pracujemy w Polsce”. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Muzyka (płyty). 22,45 „Boże Narodzenie w muzyce polskiej” — Odczyt w języku niemieckim — wygl. prof. Zdzisław Jachimecki. (Tr. z Krakowa). 23,05 1) Aleksander Tansman: Suita divertissement na fort., skrz., altówkę i wiolonczelę w wyk. Kwartetu Belgijskiego (Marcel Mass — fort.) Georges Lykondi — skrzypce, Ch. Froidarf — altówka, Jos Wetzels — wiolonczela. 2) Igor Strawiński: Fragmenty z baletu Pulcinella.

**Święty Mikołaj nadchodzi!**

Tym razem przyniesie on same **podarki** o praktycznym zastosowaniu, które ozdobią nasze mieszkanie:

**dywany, chodniki, chodniczki, obrusy, kołdry i tapczany** przysparzają nam dużo radości.

— Zwiedzanie naszych wystaw nie obowiązuje do kupna. — Składy nasze są bogato zaopatrzone.

— **Specjalny magazyn** —

**AUGUST MOMBER** G. m. b. H.  
Gdańsk, Langgasse  
**URZĄDZANIE MIESZKAŃ**

PREZENT WYŚMIENITYCH cukrów, czekolad bombonierek i herbatników słynnej w całej Polsce fabryki

**„HAZET”** to prawdziwa radość na gwiazdkę

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH SKŁADACH.

**Zabawki**

Nowoczesne i najrozmaitsze w wielkim wyborze, oraz zajmujące gry towarzyskie.

**HERMAN THALMANN**  
Gdańsk, Junkergasse. 8678

Szczyt techniki radiowej

**TELEFUNKEN-TRIUMF**

Cena 280 zł.

Możesz tanio i na dogodnych warunkach kupić w firmie

**B. WOJEWSKI**  
Wejherowo, ul. Sobieskiego 2, tel. 237  
Gdynia, ul. Starowiejska 26

**Wielki wybór**

dywanów chodników linoleum tapet cerat kokos szyny mosiężne mop i szczotki do froterowania

**P. Marschler**  
Grudziądz, tel. 1517

Największy wybór Najniższe ceny

Odbiorniki radiowe na prąd stały i zmienny

Odbiornik 2 lampowy, prąd stały	zł 185,—
„ 3 lampowy, „ „	„ 275,—
„ 3 lampowy Philipsa 33 A na prąd zmienny	„ 315,—

Ostatnia nowość: Odbiornik 3 lampowy, 2 obwodowy, głośnik dynamiczny na prąd stały i zmienny zł 225,—

9730

**Dom Radiowy F. MACIEJEWSKI**  
GRUDZIĄDZ, Mickiewicza 12. Telefon 1816.

3. R. H. B. 111. 9053

Do tutejszego rejestru handlowego dział B. zapisano dziś pod nr. 111 przy firmie „Uniwersal Auto” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu, że uchwała walnego zebrania udziałowców z dnia 30 grudnia 1932 r. rozwiązano spółkę. Likwidatorem ustanowiono Karola Piątkowskiego z Grudziądza, ul. Dworcowa 37.

Grudziądz, dnia 17 listopada 1934 r.

Zl. 80. Gr. Sąd Grodzki.

W tutejszym rejestrze handlowym pod L. 1097 w dniu 6 września 1934, zapisano: Jerzy Tymieniecki, Toruń, Szeroka 33. Sprzedaż materiałów budowlanych, opałowych i produktów naftowych. Jerzy Tymieniecki z Torunia. Udzielono prokury żonie Janinie Tymienieckiej. 9947

Zl. 1619-9. Sąd Grodzki w Toruniu.

W tutejszym rejestrze handlowym przy firmie Kolej Lokalna Toruń — Lubicz Spółka Akcyjna Toruń, zapisano dnia 14 listopada 1934: Uchwała Rady Nadzorczej z dnia 4 października 1934 wybrano drugim członkiem zarządu dra Romana Górnickiego w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie.

Sąd Grodzki w Toruniu. 9948

Zl. 1613-9.

**OHO**

Znany prawie wszystkim środek odmładzający. Przekonał się o skutecznym działaniu smacznego soku czosnkowego OHO, bez przykrego uporczywego zapachu. 125 gr. but. 2,25 gld., 250 gr. but. 4 guld., 500 gr. but. 6,50 gld. OHO czosnkowe kapsułki 1,90 gld. Ządajcie oryginalne preparaty OHO w aptekach, drogeriach i sklepach reformowych. Gdzie nie do nabycia, to wprost od firmy ALFRED FINK. Gdańsk, Töpfergasse 4. 9112

